

KIELCE: AWARIA SIECI CIEPŁOWNICZEJ, TYSIĄCE LUDZI BEZ OGRZEWANIA I CIEPŁEJ WODY

Od rana w Kielcach trwają intensywne prace związane z odnalezieniem miejsca awarii sieci ciepłowniczej, do której doszło w niedzielę po południu w północnych dzielnicach miasta. Bez ogrzewania i ciepłej wody jest ok. 10 tys. osób.

Ciepło i ciepła woda, nie docierają do mieszkań i domów na osiedlach Świętokrzyskie i Słoneczne Wzgórze.

Prawdopodobnie uszkodzona została główna linia zasilająca te osiedla - znalezienie dokładnego miejsca awarii jest bardzo trudne, bo w miejscu gdzie prawdopodobnie do niej doszło, jest bardzo wysoka skarpa, a sieć jest ułożona głęboko pod tą skarpią.

"Od godziny 6.30 zaczęliśmy odkrywanie kanału z siecią, w miejscu które wytypowaliśmy jako najbardziej prawdopodobne miejsce awarii. Obecnie trwa przecinanie pokrywy kanału, żeby zajrzeć do środka i odparować kanał. Nadal nie wiemy dokładnie w którym miejscu jest awaria" - powiedziała w poniedziałek PAP rzeczniczka Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (MPEC) w Kielcach, Anna Niedzielska.

"Skupiamy się na tym, by jak najszybciej zlokalizować i naprawić awarię. Nasi ludzie będą pracowali +non stop+ aż do wznowienia dostaw. Jest też firma zewnętrzna, która nas wspomaga" - dodała rzeczniczka MPEC.

W kieleckim ratuszu rano po raz drugi od wystąpienia awarii zebrał się sztab kryzysowy. Jak przekazała PAP rzeczniczka prasowa prezydenta Kielc Anna Ciulęba, jeśli uda się szybko zlokalizować usterkę, to ciepło do domów będzie docierało najwcześniej we wtorek rano.

Samorząd przygotowuje się na sytuację, gdyby naprawa awarii miała potrwać dłużej. Chodzi o pomoc dla najbardziej potrzebujących mieszkańców osiedli, gdzie do domów nie dociera ciepło.

"Zbieramy informacje o ilości miejsc noclegowych. Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie (MOPR) zbiera informacje o osobach starszych, chorych które w pierwszej kolejności będą potrzebowały pomocy. Gdyby doszło do pesymistycznego wariantu, to będziemy zapewniać noclegi wyżywienie, koce - dla tych, którzy będą tego potrzebowali" - opisywała Ciulęba.

W województwie świętokrzyskim trwają ferie, dlatego nie ma uczniów w szkołach. Jeśli zajdzie potrzeba, dzieci z przedszkoli, będą przenoszone na sąsiednie osiedla.

Od niedzielnego wieczoru w związku z awarią przez całą dobę działa telefon interwencyjny, obsługiwany przez pracowników MOPR - tel. 41 331 29 93.

Obecnie w Kielcach jest kilka stopni Celsjusza poniżej zera. Według prognoz w nocy temperatura może spaść do ok. minus 10 stopni Celsjusza.

ML/PAP